Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 4 — 5 Kraków, Kwiecień i Maj 1930 r. Rok IV.

PRZEWODNIK MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Okólnik Związku katol. Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej archidiec. krakowskiej

Adres: Kraków, ul. Wolska L. 6.
Nr. konta P. K. O. 405.996.
Nr telefonu . . . 28.20.

PRENUMERATA:
rocznie . . . . 6 zł.
dla Stowarzyszeń związkow. 3 zł.

Wydawca: Sekretarjat Związku — Redaktor odpowiedzialny Ks. Mateusz Zdebski

STAŃMY WSZYSTKIE WRAZ!

(Szkic referatu na święto druchen).

Jak długa i szeroka ta nasza Polska cała, w rozsianych po niej Stowarzyszeniach polskiej katolickiej młodzieży żeńskiej w niedzielę 25 maja tego roku panuje ruch niezwykły i ożywienie radosne, bośmy sobie ten dzień obrały na święto nasze patronalne. Postanowiłyśmy bowiem w tym dniu osobliwie uczcić Najświętszą Patronkę naszych Stowarzyszeń. Patronką tą jest nasza „Śliczna Matka Boska". Królowa Korony Polskiej.

I dlatego święta radość i duma napełnia serca nasze, iżeśmy się skupiły pod Jej gwiaździstym sztandarem. A jest nas już dużo. W samej przecie archidiecezji naszej krakowskiej należy ponad pięć tysięcy dziewcząt, jak się okazało na zjeździe delegatek w Krakowie, dnia 27 kwietnia, na którym policzono nasze szeregi. A w Polsce całej jest nas ponoś aż 60.000. Więc nam serce rośnie na taki widok.

Trudno nam jednak wziąć za złe, jeżeli powiemy, że nam także dokucza pewna troska. Radując się bowiem własnem szczęściem, że nam wolno należeć do tych szeregów, myśli nasze mimowoli kierujemy ku tym siostrom, które jeszcze do nas nie należą. Do tych chciałyśmy się odezwać słowami znanej pieśni polskiej: „Stańmy wszystkie wraz!" Chcemy je zaprosić i zachęcić, by i one także przystały do nas i pomnożyły zastępy druchen, zorganizowanych w stowarzyszeniach polskiej katolickiej młodzieży żeńskiej.

Dlaczegóż jednak zasyłamy do Was, kochane Siostry niestowarzyszone, to zaproszenie?

Oto najpierw dlatego, ponieważ tego życzy sobie nasza Władza duchowna, a czego sobie życzy Władza kościelna, to dla nas i dla Was święte jest, bośmy przecież wszystkie wiernemi córkami św. Kościoła katolickiego.

Zresztą my wiemy to dobrze i czujemy, że ta Władza nasza kościelna, gdy nas zachęca, abyśmy należały do diecezjalnych stowarzyszeń, rozsianych po parafjach, pragnie prawdziwego naszego dobra.

O cóż bowiem chodzi? Przecież o to, aby jeżeliby to było możliwe, wszystkie dziewczęta polskie stanęły pod sztandarem Królowej Korony Polskiej, bo pod tym sztandarem jest miejsce dla nich. Wszak ta Królowa Korony Polskiej, to Najświętsza Marja Panna, to ta nasza Śliczna Matka Boska. Któżby tedy ociągał się, gdy słyszy wezwanie, by przystał do szeregów Jej sług i czcicieli? Czy mamy Wam przypominać, Siostry Drogie, Kochane Dziewczęta polskie, że Ją pierwszy uczcił Pan Bóg, gdy przez usta Archanioła kazał Ją pozdrowić słowami, jakiemi jeszcze nigdy przedtem ani potem żadna istota ziemska przez Boga nie została powitana: „Bądź pozdrowiona, Marjo, łaski pełna! Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami"?... Czy mamy Wam przypominać wszystkie pochwały, któremi złotouści kaznodzieje od blisko dwóch tysięcy lat obsypują Najświętszą Bożą Rodzicielkę? Czy mamy Wam zwracać uwagę na ten niemilknący chór tylu pieśni i hymnów, który brzmi przez tyle wieków ku czci Najświętszej Panienki Niepokalanej? Albo czy potrzeba Wam zwracać uwagę na tyle świątyń, kaplic, kapliczek, obrazów i figur, któremi pokryta jest cała ziemia ku czci Panny nad pannami? A te niezliczone miejsca cudowne, z których Wspomożenie wiernych, Pocieszycielka strapionych, Uzdrowienie chorych, rozdaje łaski, dźwiga na ciele i duszy, podnosi z ziemi ku niebu? Cóż jeszcze mamy wymienić, aby Was przekonać, Kochane Dziewczęta polskie, że powinnyście należeć tam, gdzie kwitnie służba Najświętszej Panny.

Jeżeli Was to wszystko nie przekonało, wówczas podnieście oczy ku Niej, która jest Zwierciadłem sprawiedliwości, a potem spojrzyjcie po sobie. Czy się wtedy nie musi przyznać każda z Was, że po tem spojrzeniu odpada od człowieka wszystko, co w nim jest niskiego, podłego i niedobrego, a w sercu rodzi się tęsknota za czemś lepszem, i żal, że się nie jest takim, jak Ona, Niepokalana, że się nie ma tej pokory, co Ona, tej wiary, co Ona, tej cichości, co Ona, tej cierpliwości, co Ona, tego poddania się woli Bożej, tej wytrwałości, co Ona, tego męstwa, co Ona, której serce miecz boleści przeniknął, choć Pan był z Nią i choć ją Archanioł nazwał błogosławioną między niewiastami...

A przecież tak bardzo potrzeba, aby w Polsce ludzie byli czyści i niewinni, aby mieli wiarę, która człowieka wynosi pod nieba empirejskie i nie pozwala mu jedynie pełzać po tej ziemi. Potrzeba Polsce obywateli i obywatelek na wskróś uczciwych i cnotliwych, pracowitych, skrzętnych, zapobiegliwych; potrzeba jej synów i córek, któreby umiłowały swój obowiązek, jak go miłowała Matka Najświętsza, która wobec Boga miała tylko jedyną myśl w sercu i jedno słowo na ustach: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego". Potrzeba, żeby w chatach i domach na polskiej ziemi mieszkały rodziny pełne ducha Bożego, zgodliwości i pokoju, a tę polską matkę ziemię żeby obrabiały ręce, które potrafią się złożyć do modlitwy, pamiętając, że jeżeli Pan Bóg nie

udzieli swego błogosławieństwa, to i krwawy pot nie pomoże ludziom do dobrobytu i szczęścia i zadowolenia. Potrzeba, żeby w sercach wszystkich synów i córek Polski zrodziło się to pragnienie, które wyraził poeta, gdy śpiewał, że chciałby

Polskę dźwignąć, uszczęśliwić,
Polską cały świat zadziwić.

A nie dźwigną Polski, i nie uszczęśliwią ludzie, którzy ją zamykają w ciasnem kółku swego samolubstwa, a nie mają serca dla braci i nie zdołają niczego poświęcić dla dobra wszystkich. Tego zaś poświęcenia — tej ofiarności nie zdobędą Polacy, jeżeli nie przejdą szkoły cnót, najpiękniejszym zaś wzorem cnót jest i będzie Ta, do której śpiewamy: „Różo duchowna, módl się za nami!"

Przystańcie więc do nas, wy wszystkie Siostry Kochane, które macie w sercu te same co my pragnienia. Niech z dziewcząt polskich, które chcą służyć Królowej Korony Polskiej powstanie obóz wielki, uszykowany karnością, silny cnotą, miły Bogu wiarą, przyjemny ojczyźnie pożytkiem. Przystańcie do nas, i nie bójcie się, bo my jesteśmy posłuszne Kościołowi, a kto Kościoła słucha, Boga słucha; my ćwicząc się w Stowarzyszeniu we wszelakich rzeczach dobrych, chcemy się wyrobić na dobre dzieci Kościoła, na dobre córki naszych drogich Rodziców, na dobre, mądre i pożyteczne obywatelki ukochanej Polskiej Ojczyzny naszej. U nas jest prawdziwa, szlachetna radość, choć obca nam jest wszelka rozwiązłość i samowola. U nas jest praca nad wyrobieniem w sobie charakteru, abyśmy mogły potem w życiu sprostać zadaniom, jakie nas czekają. My zaprawiamy się do wszelkiej mądrej i pożytecznej pracy, żeby żaden pisarz cudzoziemski nie musiał powiedzieć o nas: „Dać tę polską ziemię Japończykom, oniby z niej stworzyli raj". Nie, i po tysiąc razy nie: my się tak wyćwiczymy powoli we wszystkiem, co rozumnę i mądre i światłe i potrzebne, że nie potrzeba będzie żadnych Japończyków, aby z polskiej ziemi stworzyli raj, gdyż z polskiej ziemi stworzą raj pracowite i uczciwe zastępy polskich katolickich dziewcząt i niewiast, młodzieńców i mężów. My mamy tę ambicję, żeby doprowadzić z czasem do tego, aby ta nasza polska Matka Ziemica mogła wyżywić u siebie wszystkie swoje dzieci, i żeby one nie musiały szukać chleba u obcych, gdzie tak często chleba nie znajdują jeno gorzkie łzy i nędzę, a nadto tracą wiarę, cnotę i uczciwość i na zawsze przepadają dla Boga, dla Polski, dla swoich.

Czy te nasze nadzieje nie są zanadto śmiałe? Byłyby może takie, gdybyśmy nie wierzyły, że z nami jest Bóg i Jego Matka Najświętsza, Polskiej Korony Królowa. Byłyby może zbyt śmiałe te nasze ambicje, gdybyśmy nie wierzyły, że za nami stoją nasi ukochani Rodzice, i całe starsze społeczeństwo, które nam nie odmówi swego cennego poparcia i swojej łaskawej opieki, której się też pokornie dopraszamy wzamian za nią obiecując, że będziemy zawsze wierne ślubowaniom, któreśmy złożyły na sztandar naszej Ślicznej Pani, Korony Polskiej Królowej. **kajot.**



JAK NALEŻY OBCHODZIĆ „ŚWIĘTO DRUCHEN".

Zbliża się uroczystość (25 maja b. r.) podczas której młodzież żeńska naszej organizacji ma oddać publiczny hołd Patronce żeńskich Stowarzyszeń „Królowej Korony Polskiej".

I to właśnie w cudnym maju, tym miesiącu Marji, czwarta niedziela została wyznaczona na „Święto Druchen", w którym blisko 70-tysięczna rzesza młodzieży żeńskiej staje rokrocznie u stóp swojej Królowej, by Jej złożyć hołd wdzięczności za wszystkie łaski, jakie w ostatnim roku za Jej przyczyną na Ojczyznę i naród polski spłynęły, przeprosić za to, że Jej tak źle służymy, a zwłaszcza za tych, co nawet zupełnie o Niej zapominają — i prosić serdecznie, gorąco, o dalszą opiekę nad całym narodem, nad organizacją naszą, a przedewszystkiem nad młodzieżą żeńską, tą „Dziatwą Matki Boskiej", by wytrwała w czystości serc, myśli i czynów, a mając przed oczami ten przepiękny wzór, jakim jest dla każdego polskiego dziewczęcia Niepokalana Panienka, by pracowała wytrwale najprzód nad własnem udoskonaleniem, a następnie nad spełnieniem zadania, jakie mają nasze kat. Stowarzyszenia, o czem Wam na Zjeździe delegowanych tak przepięknie mówił nasz Najukochańszy Arcypasterz — apostolstwa w duchu Kościoła katolickiego.

Zapytacie może, kochane dziewczęta, jakby odpowiedniej uczcić ten dzień tak wielki, miły i drogi sercu każdej druchny?

A więc przedewszystkiem macie przygotować się do tej uroczystości przez spowiedź i Komunję św., do której wszystkie druchny wspólnie powinny przystąpić, ażeby z pomocą Łaski Bożej i z Panem Jezusem w sercach Waszych wysłuchać Mszy św. na intencję Stowarzyszenia, o odprawienie której zawczasu poproście Waszych Przew. XX. Patronów. — Podczas tej Mszy druchny powinny śpiewać pieśni zlotowe, które śpiewałyście teraz w czasie Zjazdu w Krakowie. — Po skończonem nabożeństwie — naturalnie o ile będzie możliwe, — należałoby urządzić wspólne śniadanie, by ten dzień razem jak w najbliższej rodzinie przepędzić.

W dniu „Święta Druchen" będzie zbierana składka w kościele na rzecz Zwiazku, która zarządził we wszystkich kościołach naszej archidiecezji Najprzew. Książę Metropolita, ażeby w ten sposób zasilić fundusze naszego Sekretarjatu. — Nie zapominajcie więc druchny prosić rodziców, krewnych i znajomych, by w tym dniu złożyli swój datek na cele naszej organizacji, która w archidiecezji krakowskiej wychowuje i otacza opieką około 5 tys. młodzieży żeńskiej. — Każdy bowiem dobry katolik, rozumiejący ważność tej pracy, powinien w miarę możności przyczynić się do pełnego rozkwitu tego zbożnego dzieła, jakiem są katolickie Stowarzyszenia młodzieży.

Po ukończeniu kościelnej uroczystości, obowiązkiem Waszym, druchny, jest urządzić akademję, wieczornicę lub przedstawienie, a przynajmniej uroczyste zebranie z referatem, dostosowanym do tego święta; szkic takiego referatu aktualnego podajemyWam w niniejszym numerze „Przewodnika". W zebraniach niech wezmą udział Wasi rodzice, goście i dziewczęta jeszcze niestowarzyszone. Po re-

feracie dla urozmaicenia kilka ładnych deklamacyj, śpiewy chórowe, wreszcie na zakończenie piękny żywy obraz. — W sali lub ognisku powinna być statua lub obraz Matki Bożej pięknie przystrojone zielenią i kwiatami. — Jednem słowem dołożyć należy starań, by obchód tego dorocznego święta wypadł możliwie najpiękniej, najokazalej i najuroczyściej. Jeżeli dzieci kochające matkę pamiętają zawsze, by dzień jej imienin obchodzić uroczyście, to o ileż więcej myśli i serca i starań powinnyście ponieść, by święto Waszej Matki, Niebieskiej Patronki Stowarzyszeń, tak wypadło, ażeby było odzwierciedleniem tej wielkiej miłości przywiązania i najwyższej czci, jaką każda z druchen odznaczać się powinna.

Niech widzi starsze społeczeństwo, że Katolickie Stowarzyszenia, to praca z Bogiem dla Kościoła i Ojczyzny, a „Święto Druchen" to publiczna manifestacja, to wyznanie przed Bogiem i ludźmi, że stoimy pod sztandarem Niepokalanej, że przez odrodzenie dusz młodzieży polskiej dążymy do odrodzenia ducha narodu naszego.

Na te uroczystości postarajcie się zaprosić koniecznie jaknajwięcej osób, by je zainteresować pracą naszych Stowarzyszeń, a zarazem zebrać jaknajwięcej pieniędzy, a dochód ze „Święta Druchen" powinno każde Stowarzyszenie odesłać pod adresem Sekretarjatu ul. Wolska 6, jako swój datek na cele naszej organizacji.

Do pracy więc, droga młodzieży, a po święcie Waszem czekamy sprawozdań, jak obchodziłyście ten dzień w Waszem Stowarzyszeniu, czy skorzystałyście z rad podanych Wam przez Sekretarjat.

A. Orłowska.

ZE ZJAZDU DELEGOWANYCH.

Tegoroczny Zjazd Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej archidiec. krakowskiej, jako Walne Zgromadzenie Związku w Krakowie trwał dwa dni t. j. 26 i 27 kwietnia i zgromadził poważny zastęp druchen w strojach krakowskich. Przybyło 118 druchen-delegatek z 106 Stowarzyszeń, 218 druchen-gości, 35 pań dyrektorek i 5 księży patronów, nie licząc zaproszonych gości. W pierwszym dniu druchny były w kinie „Promień" na uciesznym, a pouczającym filmie, poczem wieczorem wysłuchały referatu p. inż. Majewskiej na temat konkursów p. r. i zwiedziły urządzoną wystawę robót ręcznych. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych i udzieleniu informacyj, dotyczących noclegu, zniżek kolejowych, wspólnego obiadu i t. d., druchny pod opieką pań udały się na wyznaczone miejsca noclegowe.

Dnia następnego — niedziela przewodnia — o godzinie 7 i pół zebrały się druchny pod Sekretarjatem przy ul. Wolskiej 6, skąd ze sztandarami i muzyką Stowarzyszenia Młodzieży ze Skawiny rozwinął się barwny pochód do kościoła św. Anny na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił łaskawie Najprzew. Książę Metropolita; druchny śpiewały pieśni zlotowe. Do Komunji św. przystąpiły niemal wszystkie druchny; był to widok zaiste wzruszający, kiedy



Zjazd Delegowanych w dniu 26 i 27 kwietnia 1930 w Krakowie.

delegatki Stowarzyszeń Młodzieży, już dość gęsto rozsianych po diecezji, tłumnie garnęły się do Stołu Pańskiego, aby posiliwszy ducha zaczerpnąć sił u samego Źródła do dalszej pracy stowarzyszeniowej. Po Mszy św. przemówił do młodzieży Najprzew. Książę Metropolita. Oceniając znaczenie Stowarzyszeń, wzywał młodzież, aby sposobiła się na nową pracę, jaka w diecezji naszej i w całym Kościele katolickim z woli Ojca św. czeka wszystkich katolików, a zwłaszcza młodzież w tak zwanej akcji katolickiej; takie są bowiem dziś czasy, że katolicy nie mogą poprzestać na uświęceniu własnej duszy, nie mogą w swych poczynaniach iść luźnie, ale muszą ponadto w łączności z kapłanami i pod ich kierownictwem stać się apostołami zasad Chrystusowych w życiu rodzinnem, szkolnem i społecznem, muszą swe poczynania uzgodnić i przeprowadzać karnie, muszą tworzyć zwartą organizację katolicką, która swą działalnością zdobędzie wpływ należny na całe społeczeństwo i rozszerzy królestwo Chrystusowe na wszystkie dziedziny życia ludzkiego.

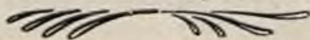
Po Mszy św. na stopniach kościoła odbyła się wspólna fotografja, której odbitkę w pomniejszeniu w niniejszym numerze Okólnika zamieszczamy, poczem barwna wstęga druchen rozwinęła się w ulicy św. Anny do pochodu, który przeszedł Rynkiem, Sławkowską i Basztową pod lokal obrad. Piękna sala Towarzystwa Wzaj. Ubezp. „Florjanka", przeznaczona na obrady, wypełniła się po brzegi; obok znajdowały się stoły z wydawnictwami i sale z nadesłanemi eksponatami na wystawę robót kobiecych.

O godzinie 10.45 otworzyła Zjazd Delegowanych prezeska Związku, Teresa ks. Sapieżyna, powitała w kilku serdecznych słowach Najdost. Księcia Metropolitę, Ks. Biskupa-Sufragana, przedstawicieli Władz szkolnych, Organizacyj katolickich, przedstawicieli Patronatów i licznie zebrane druchny i wyraziła życzenie, aby tegoroczne obrady dały nowy impuls do działalności i dalszego rozwoju Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej.

W przemówieniach powitalnych składali życzenia p. inż- Mianowski imieniem Ligi diecezjalnej, przedstawiciele Związku krakowskiego męskiego, Związku Polek i inni. Życzenia pisemne, które nadesłali między innymi Związek Ziemian i Związek młodzieży żeńskiej z Katowic, odczytał sekretarz jen. Zebrani z aplauzem powitali złożone Zjazdowi powyższe życzenia.

Zgodnie z porządkiem obrad p. Orłowska odczytała protokół z ostatniego Zjazdu Delegowanych, przyczem nie obeszło bez miłego rozweselenia. Oto kiedy czytała z protokołu, jak to w roku ubiegłym na Zjeździe Najprzew. Ks. Biskup—Sufragan kończył swe piękne przemówienie wezwaniem obecnych do wniesienia okrzyku: Nasz Najukochańszy Arcypasterz niech żyje — wówczas druchny, chcąc widocznie jeszcze raz wyrazić obecnemu na sali Najdost. Księciu Metropolicie swe gorące przywiązanie, zawołały chórem: niech żyje! — Protokół, po wyjaśnieniach sekretarza jen., przyjęto bez zmiany.

Ciąg dalszy nastąpi.



PRZYSPOSOBIENIE ROLNICZE.

1. **Statystyka rozpoczętych konkursów.** Rozpoczęliśmy rok trzeci pracy konkursowej przysposobienia rolniczego (p. r.), która liczbami wyraża się następująco: konkurs buraków obejmuje 45 zespołów, kukurydzy 24, ziemniaków 17, warzyw 21, drobiu 16, kwiatów, 22 bekonów 5 i owiec 2. — Ogółem rozpoczęło pracę 152 zespoły, a w nich przeszło 1000 druchen!

W porównaniu do roku zeszłego praca rozrosła się ogromnie, bo przybyły tematy wychowu, przybyło też kursistek. Pragniemy tylko jednego, aby tak pięknie zapowiadające się gospodarstwo konkursowe naszych druchen utrzymywało się na wysokim poziomie, to znaczy, aby konkursistki — nie zrażone żadnemi trudnościami — wytrwale i ściśle według zasad regulaminów konkursowych doprowadziły swe konkursy do końca. **Będzie to wspaniały egzamin obowiązkowości i wytrwałości dla naszych druchen.** Liczymy, że konkursistki złożą ten egzamin chlubnie i dlatego serdecznie do nich dziś wołamy: Szczęść Boże! —

2. **Dzienniczki i formularze.** Dzienniczki i formularze nareszcie przesłane znajdują się już w rękach wszystkich konkursistek. Pewne opóźnienie w ich rozesłaniu spowodowane zostało przyczynami od nas niezależnemi. Jeżeli które Stowarzyszenie nie otrzymało przypadkiem tych druków, winno natychmiast zwrócić się po nie do Sekretarjatu.

Dla konkursów hodowlanych niema osobnych dzienniczków i dlatego konkursistki interesowane poprowadzą swe dzienniczki w zeszytach zwyczajnych według wskazówek, jakie otrzymały na kursach dla przodowniczek.

Wreszcie apelujemy do drogich nam konkursistek, **aby z całą sumiennością prowadziły dzienniczki** i wypełniały formularze. Patronaty, względnie Komitety konkursowe i przodowniczki niechaj służą pomocą w tych rzeczach konkursistkom. Na wypadek wątpliwości należy natychmiast zwrócić się po informacje do instruktorki rolniczej p. inż. Majewskiej w Sekretarjacie.

3. **Lustracja.** Z ramienia Sekretarjatu odbywać będzie lustrację konkursów p. inż. Majewska. Należy spodziewać się takiej lustracji wojewódzkiej i ministerjalnej. Dlatego konkursistki drogie, **prowadźcie pracę konkursową tak wzorowo,** abyście mogły spotkać się zawsze z pełnem uznaniem.

4. **Nagrody.** Zeszłoroczne nagrody, przesłane Stowarzyszeniom w swoim czasie, należy zużyć wyłącznie na cele p. r. W roku obecnym nagrody będą powiatowe.



Kurs Kat. Słow Młodz. Żeńskiej w Nowym Targu

JAK ZWALCZAĆ PIJAŃSTWO?

I. Uwagi ogólne o szkodliwości alkoholu.

Mamy kochane druchny wroga czyhającego wciąż na nasze dobrę imię, na naszą cnotę, zdrowie, majątek; wroga przebiegłego, który wciska się do chat, pałaców, a gdzie przyjdzie, tam w ślad za nim idzie nieszczęście, grzech, choroba, nędza, upodlenie.

I rzecz trudna do uwierzenia, a jednak prawdziwa; same dobrowolnie zapraszamy do domów naszych tego strasznego, a przebiegłego nieprzyjaciela; żaden ślub, żaden chrzest, nawet pogrzeb

bez niego obejść się nie może; towarzyszy nam ten zły duch przy wszystkich najważniejszych chwilach życia, by je zatruć swym jadem.

Kto jest tym wrogiem? — zapytacie, może zdziwione — kto jest? — posłuchajcie uważnie, tym wrogiem jest alkohol.

Straszne zdziczenie moralne, nędza i wszelkiego rodzaju zbrodnie, jakie w ostatnich latach zdarzają się na porządku dziennym, wywołały badania wielu ludzi uczonych, co to jest najważniejszą przyczyną tego upadku moralnego w społeczeństwie ludzkiem i prawie wszyscy jednogłośnie zgadzają się, że najważniejszą tego przyczyną jest nadużycie alkoholu.

Rozmaici ludzie nadali alkoholowi rozmaite nazwy, ale lepiej go nazwać złodziejem! bo jest nim rzeczywiście w całem znaczeniu tego wyrazu.

Przypatrzmy się bliżej chociaż tylko pobieżnie, z czego ten złodziej alkohol nas okrada.

Okrada nas z majątku, kradnie zdrowie, a dość często i życie ludzkie; kradnie i sławę i dobre imię, wykrada z wielu rodzin zgodę i szczęście domowe, spokój sumienia, a co najokropniejsza wielu ludziom kradnie co mają najdroższego t. j. duszę, którą posyła w otchłań piekielną — w ręce szatana.

Niektórym się zdaje jak to często się słyszy, że za swoje pieniądze wolno im robić co chcą, a więc i pić alkohol. To nieprawda! chociaż to niby twoje pieniądze, to nie wolno ci ich trwonić lekkomyślnie. A ma prawo, a nawet obowiązek upominać ciebie społeczeństwo, do którego należysz, bo swojem postępowaniem przynosisz mu nietylko wstyd i hańbę, ale i krzywdzisz je także materjalnie.

Przed 25 laty skazano na śmierć przez powieszenie na szubienicy 25 letniego człowieka za to, że zabił dwoje ludzi siekierą. Szczerze z Panem Bogiem pojednany na kilka godzin przed straceniem rzekł do kapłana, który mu towarzyszył te słowa: „Ojcze! za kilka godzin powieszą mnie na szubienicy. Zasłużyłem na to i chętnie śmierć poniosę; tylko obok mojej szubienicy należałoby jeszcze drugą postawić, ale tak wysoką jak ta, którą Aman przygotował Mardocheuszowi. — A to dla kogo? — spytał kapłan. — Dla alkoholu! — odrzekł skazaniec. — Ja także byłem uczciwym człowiekiem i przedtem nie mógłbym patrzeć na łzy ludzkie, a alkohol przemienił mię w dzikie zwierzę". Polska okryła się największą hańbą przez ustawę propinacyjną z r. 1496, którą pijaństwo podniosła do rzędu instytucji niejako niezbędnej okrywając hańbe nimbem czegoś honorowego. Przetrwała do r. 1912. a skutek jej taki: na 30 kościołów, 60 szkół, przypadało koło 300 karczem.

Ciąg dalszy nastąp.

KOMUNIKAT ZJEDNOCZENIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Konkurs „Czy już oszczędzacie?". SMP. zaczynają się coraz więcej interesować zagadnieniami oszczędności i spółdzielczości oraz wyrażają chęć wprowadzenia tego ruchu do Swoich organizacyj. Że-

by zebrać wiadomości w tej sprawie, redakcja „Kierownika Stowarzyszeń Młodzieży" ogłosiła w majowym numerze konkurs p. t. „Czy już oszczędzacie?" na najlepsze sprawozdanie o tem, jakie kroki SMP. lub poszczególni członkowie Stowarzyszeń poczynili dotąd w dziedzinie oszczędności i spółdzielczości, co o tych zagadnieniach sądzą, jakie widoki rozwoju ten ruch miałby w danem SMP. Zebrane tą drogą informacje ułatwią pokierowanie ruchem oszczędnościowym i spółdzielczym w SMP. Dlatego apelujemy do zarządów Stowarzyszeń, żeby w zrozumieniu doniosłości sprawy zachęcały członków SMP. do wzięcia udziału w konkursie. Jak najsumienniejsze i najdokładniejsze sprawozdanie należy wysyłać w terminie **do 30 czerwca 1930 r.** do redakcji „Kierownika Stowarzyszeń Młodzieży", Poznań, Pocztowa 15. Na nagrody przeznaczono 30 pięknych książek w cenie od 10 do 3 zł.

OGŁOSZENIA SEKRETARJATU.

1. Święto druchen. Przygotowanie do Święta druchen, które obchodzimy tego roku 25 maja, w całej pełni! Musi ono wypaść okazale, boć przecież druchny nie będą skąpiły czasu i zabiegów, aby zainteresować tem dorocznem i pięknem Świętem całą wioskę, całą parafję. Przypominamy, że trzeba na ten dzień obmyśleć wspólną Mszę św. z kazaniem okolicznościowem, Komunją św. druchen, zebranie uroczyste, czy też akademję, rozsprzedać nadesłane przez Sekretarjat druki, nalepki, żetony i „Młodą Polkę" i zebrane fundusze ofiarować Sekretarjatowi. W niniejszym numerze podajemy drogim druchnom gotowy szkic referatu i uwagi, dotyczące urządzenia Święta druchen.

2. Składka kościelna we Święto druchen. Kurja Książęco-Metropolitalna zarządziła w niedzielę 25 maja, jako Święto młodzieży żeńskiej, składkę kościelną na Związek. Prosimy rozpocząć propagandę za tą składką w domu rodzinnym i między znajomymi, aby składka ta mogła zasilić poważnie kasę związkową. Każdy, choćby najdrobniejszy grosz, niechaj idzie w tym dniu na rzecz Związku Stowarzyszeń. Robota bowiem rośnie i musiałaby znacznie osłabnąć, gdyby fundusze nie dopisały. Składki w kościołach będą zbierali ks. ks. Patronowie i następnie przeszlą do Związku w Krakowie.

3. Zaległość Stowarzyszeń. Wiele jeszcze Stowarzyszeń zalega w kasie Sekretarjatu za wydawnictwa i materjał konkursowy. W najbliższym czasie będą rozsyłane rachunki do Stowarzyszeń. Prosimy je skontrolować i wyrównać jak najszybciej, bo są to kwoty dla Was nie duże, a dla Sekretarjatu sięgają 2 tysięcy!

4. Fotografje ze Zjazdu. Sekretarjat rozpoczął wysyłkę gotowych już fotografij z tegorocznego Zjazdu tych tym Stowarzyszeniom, które w czasie Zjazdu poczyniły zamówienia. Ponieważ mamy fotografij trochę więcej, przeto mogą druchny jeszcze teraz zgłosić zamówienie. Fotografja jest o dużym formacie (30 × 20) i stosunkowo bardzo tania, bo 2.80 zł. bez przesyłki pocztowej!

5. Zguba. W czasie tegorocznego Zjazdu Delegowanych w Krakowie zgubiły jakieś druchny chustkę czarną wełnianą i parasolkę. Rzeczy te są do odebrania w Sekretarjacie.

6. Kongres Eucharystyczny ogólnopolski odbędzie się w Poznaniu w dniach od 26 — 29 czerwca b. r. Bliższych informacyj udziela druchnom Sekretarjat jen.

SEKRETARJAT POSIADA NA SKŁADZIE

NA ŚWIĘTO DRUCHEN.

Żurowska Felicja: Śladem Marji	2.50
— Perły Najśw. Panienki	0.90
Wolniewiczówna Cz.: W opiece Marji	0.75
— Złota ręka, legenda Marji	0.80
N. N.: Obraz Matki Najśw.	1.60
N. N. Królowa Korony Polskiej, wieczornica	1.50
Kirner Afra: Zwycięstwo miłości	0.80
Nowowiejski: Hymn młodzieży żeńskiej	1.—
— Hej do apelu	1.—
X. Siedlecki J. Śpiewnik kościelny (oprawny)	4.—
Śpiewy podczas Mszy św.	0.04
Afisze na święto druchen 1 szt.	0.50
Nalepki na święto druchen 1 szt.	0.06
Żetony dwukolorowe, 25 szt.	0.90
Żetony jednokolorowe, 100 szt.	0.30
Pocztówki „Hołd Królowej Korony Polskiej"	0.10
„Młoda Polka" nr. na „Święto druchen"	0.15
Odznaki żeńskie duże	
Odznaki żeńskie małe	—
Dystynkcje dla wydziałowych	

BROSZURY I KSIĄŻKI ROLNICZE.

Karczewska „O uprawie warzyw"	2.00
— „Praktyczne wskazówki dla hodowców świń"	1.80
Jankowski „Sad przy chacie"	1.20
Janowski „Uprawa ziemniaków"	0.75
Kwasieborski „Hodowla bydła"	4.50
Trybulski „Gospodarski chów drobiu"	.400
Victorini „Hodowla królików"	3.00
Bańkowski „O przechowaniu obornika"	0.30
Olszański „Zapobieganie chorobom inwentarza"	1.00
Kacprzak dr. „Zdrowie w chacie wiejskiej"	1.00
— „Żyto"	0.20
— „Pszenica"	0.20
— „Jęczmień"	0.20
— „Owies"	0.20

Drukarnia Ludwika Gronusia i Ski w Krakowie, **Stolarska 6.**